

Łódź

CENA NUMERU  
20 gr.

Cena prenumeraty  
miesięcznej

Dla robotników 4 zł.  
Cenasz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.  
Należność pocztowa  
płacona ryczałtem

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto „ROZWOJ”  
Red. przyjmuje od 5 —  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

1933 r.

# PRACZ

Sroda 12-go kwietnia

№ 85

## Wznowienie procesu Gorgonowej

Sensacyjne zeznania ekspertów o dżaganie i ranach

Przed Sądem

KRAKOW, 11 4

Już od godz. 9 rano na ulicy Poselskiej przed gmachem sądu zbierały się drobne grupy, usiłując dostać się do wnętrza. Kontrola biletów wejścia prowadzona jest w dalszym ciągu b. szczegółowo.

Zarówno prokurator, jak i obrońca, otrzymali dziesiątki listów. Listy są nieopłacone i prokurator odmówił ich przyjmowania. Wprawdzie są to listy anonimowe, lecz według zasady prowadzenia śledztwa każdy anonim może być wrzucony do kosza, lecz przedtem powinien być dokładnie przeczytany. M. in. otrzymała również 3 listy osławiona obrońca ni Gorgonowej Elga Kern. Autorzy listów tych występują bardzo energicznie i potępiają ostro jej wystąpienia.

Rozpoczęcie procesu

Posiedzenie sądu rozpoczęło się o godzinie 9.20. Przewodniczący dr. Jendl m. in. po stanowiu w imieniu trybunału przychylić się do wniosku i przesłuchać w charakterze świadków prof. Hirszfelda oraz jego asystentów Szymczyka i Lewandowskiego. Następnie uwzględniono prośbę świadka, Zygmunta Kulczyńskiego, który nie może się stawić na rozprawę z powodu choroby.

Przez cały czas oskarżona siedzi, ponuro patrząc w ziemię. Od czasu do czasu jedynie spoglądając na sędziów przysięgłych. Pierwszy zeznawca ma dzisiaj w dalszym ciągu dr. Dadlez, który wraz z dr. Piro prze prowadzali sekcję zwłok zamordowanej Lusi Tymczasem okazało się, że dra Piro niema. Sąd postanowił przerwać rozprawę, którą wznowiono po 15 minutach, gdyż, jak się okazało, dr. Piro stawił się w międzyczasie do sądu.

Dżagan

Dzień dzisiejszy obfitować będzie w nie zwykle sensacyjne momenty. Zeznają dwaj rzeczoznawcy na temat dżaganu, ran, które spowodowały śmierć, oraz szczegółowej sekcji zwłok. Zeznania rzeczoznawców prowadzone będą ze względu na moralność publiczną częściowo przy drzwiach zamkniętych.

Pierwszy zadaje dr. Piro Dadlezowi pytanie prok.

Prok.: — Czy to samo narzędzie może robić różne znaki?

— Naturalnie

Prok.: — Czy robił pan prof. próby tylko na zwłokach?

— Nie. Robiłem również na zwierzętach.

Prok.: — Gdyby warstwa krwi na dżaganie nie była dość duża, to czy znalazłby pan ślady krwi?

— Tak jest

Prok.: — A jeżeli dżagan byłby tylko lekko posmarowany krwią?

— Jeżeliby dżagan był wrzucony do wody przed skrzepnięciem krwi, to śladów krwi nie można byłoby stwierdzić. Aby zobaczyć krew gołem okiem, w tych warunkach, musi ona przed wrzuceniem do wody skrzepnąć.

Prok.: — Czy nie zdarzyło się w czasie prób, że przedmiot powalany krwią po wydobyciu z wody nie wykazał śladów krwi?

— Jeżeli nie skrzepła to nie wykazuje. Najwyżej mogą się ukazać ślady jasnej rdzy. Przytem nie można stwierdzić z całą stanowczością, czy są to ślady krwi, czy rzeczwiście rdzy. Robiłem przeszło 300 doświadczeń. W żadnym wypadku nie zdarzyło mi się, aby nie było na przedmiocie jasnej rdzy.

Rany

Prok.: — Czy rana na skroni, zadana za

życia, czy po śmierci, wygląda jednako?

— Obrażenia na głowie, zadane za życia, połączone są z podbiegnięciem krwawych tkanek. Rany, zadane po śmierci, mają wygląd zupełnie inny.

Prok.: (zwracając się do dra Piro) Czy to samo zdanie miał pan, które miał doktor Dadlez?

Dr. Piro: Byliśmy zdania, że wszystkie rany zadane były dżaganem, istniały tylko między nami różnice, co do siły, z jaką były zadane.

Następnie zadaje biegłym pytania obrońca dr. Akser. Dr. Dadlez tłumaczy szeroko, iż ostatnio, mianowicie w ubiegłym tygodniu, przeprowadził 36 różnych doświadczeń, przy czem wiele narzędzi ma ze sobą.

Prawdopodobnie obrona zgłosi wniosek o zademonstrowanie na sali prób tego rodzaju.

Godz. 11.30 rozprawa trwa.

## Podróż kanclerza Dolfusa do Rzymu.

WIEDEN, 11. 4

Kanclerz Dolfuss poleciał dzisiaj samolotem do Rzymu, aby, jak podaje komunikat oficjalny, wziąć udział w watykańskich ceremoniach wielkanocnych i odwiedzić premiera włoskiego Mussoliniego. Podróż kanclerza prasa wiedeńska uważa za doniosłe wydarzenie polityczne. W Rzymie spotka się kanclerz Dolfuss z politykami niemieckimi, Papenem i Goeringiem. Papena zna kanclerz Dolfuss z czasów lozańskich.

„Neues Wiener Tageblatt” sądzi, że Mussolini pragnie poznać poglądy polityczne nie tylko niemieckich mężów stanu, lecz także i austriackich. Już podczas pobytu ministra Rintelena w Rzymie, Mussolini wyraził życzenie poznania kanclerza Dolfussa.

„Arbeiter Zeitung” przypisuje podróży kanclerza Dolfussa wielkie znaczenie polityczne i przypomina przy sposobności, że kanclerz Dolfuss bawił już przed kilku miesiąca-

mi incognito w Meranie. „Arbeiter Zeitung” domaga się natychmiastowego zwołania komisji głównej parlamentu austriackiego, gdyż komisja ta ma prawo dowiedzieć się, czy podróż rzymska kanclerza nie oznacza odchylenia z drogi ścisłej neutralności.

## Nowa rola dla Papena

BERLIN, 11. 4

W kołach politycznych przewidują, że wicekanclerz Papen, po ustąpieniu ze stanowiska komisarza Prus, obejmie stałą reprezentację Rzeszy na konferencjach międzynarodowych.

Wstępem do tej nowej działalności Papena jest jego wyjazd do Rzymu. Poza to wicekanclerz rozszerzyć ma agendy swego działu na współpracę z innymi ministerstwami w zakresie wykonania reformy ustroju i administracji Rzeszy.

# Kara po 17 latach.

Morderca poniesie zasłużoną karę.

Do Warszawy nadeszła wiadomość o aresztowaniu w Argentynie niejakiego Benjamina Wiślickiego, który zasłynął w świecie przez występny występny Argentyny, pod przezwiskiem „kom pas”. W związku z tą wiadomością, wypłynęła sensacyjna historia, która stała się przyczyną przywiezienia Wiślickiego do Warszawy w celu postawienia go przed sądem za krwawy mord, jakiego dopuścił się przed 17-tu laty.

W roku 1916, podczas okupacji niemieckiej, mieszkał w Warszawie cadyk z Biedowa Szapiro. Zona jego posiadała niezwykle cenne biżuterję, a m. in. kolje perł. Wiślicki był synem bogatych rodziców, a mimo to, mając 22 lata, miał już do czynienia z kodeksem karnym.

Dnia 16 kwietnia 1916 roku znaleziono cadykowi Szapiro z rozpiętą głową w mieszkaniu przy ulicy Gęsiej. W kuchni leżała za duszona służąca, która przed śmiercią została zniewolona.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że

mordu dopuścił się Wiślicki. Zakradł on się do mieszkania w celu ograbienia kasy i porwania kolji perł. Usłyszawszy szmery, cadykowa Szapiro wbiegła do pokoju. Wówczas młodociany zbójca uderzył ją kilkakrotnie rękocięciem rewolweru w głowę, zabijając. Następnie po krótkiej walce w sposób bestjałski zamordował służącą. Najejczutrz znikł z Warszawy, a wraz z nim uciekł drugi uczestnik tej obcynej zbrodni, Cyngiel. Dopiero dzisiaj po 17 latach, morderca został się w ręce policji.

Ojciec Wiślickiego mieszka w Warszawie przy ulicy Nowowiejskiej 9, i jest właścicielem kilku kamienic. Szwagier Wiślickiego, Dyrner, jest członkiem zarządu gminy żydowskiej.

Wiślicki najprawdopodobniej będzie wydany władzom polskim. Po wielu latach wstrząsająca zbrodnia znajdzie epilog przed sądem w Warszawie.

Urząd śledczy wysłał wczoraj obszerną depeszę iskrową do władz argentyńskich.

## Boy-Zeleński otrzymał nagrodę Warszawy

Odbyło się wczoraj posiedzenie jury sądu konkursowego Nagrody Literackiej m. st. Warszawy. (W tym roku — 5 tysięcy złotych.) Przyznano ją dr. Tadcuszowi Boy-Zeleńskiemu.

Przyznanie nagrody poprzedzone było kilkoma głosowaniami, w czasie których kolejno odpadały kandydaty Grzymały-Siedleckiego, Mirjama Przesmyckiego, Marji Dąbrowskiej,

Andrzeja Struga, Ferdynanda Ossendowskiego. Wreszcie w ostatnim głosowaniu pozostali tylko Marja Rodziewiczówna i dr. Tadeusz Boy-Zeleński.

Ten niezwykle pojedynek wypadł na korzyść Boy'a jednym głosem większości Marja Rodziewiczówna otrzymała 5 głosów, Boy-Zeleński 6 głosów.

## Historja popularnego talizmanu

Skąd się wziął przesąd o podkowie jako przedmiocie przynoszącym szczęście znalazł się?

W dawnych czasach podkkuwano kopyta koni nie dla bezpieczeństwa, lecz dla ozdoby, to też podkowy rumaków, należących do ludzi bogatych, były ze srebra nawet ze złota.

Zwyczaj ten przyjął się właśnie w Rzymie cesarskim. Podkowy dość często spadały, znalazca zaś złotej lub srebrnej podkowy mógł słusznie uważać za szczęśliwca. W odczynkach Bogacze którzy uważali za konieczne prezentować tłumowi swoje bogactwa, nie pozwalali podnosić zgubionych podkówek — stać ich było na to.

Gdy w roku 1615 angielski poseł lord Custer wjeżdżał uroczystie do Paryża polecił przynosić srebrne podkowy bardzo słabo do kopyt koni.

Przejeżdżając przez wąskie uliczki ówczesnego Paryża poseł kierował koniem z umysłu tak, aby podkowy odlatywały. Z tego

mu rzucano się oczywiście i co zreczniejszy, a szczęśliwszy chwycił cenną podkowie.

Znajdujący się w ówczesnym czasie kowal przymocowywał zaraz do kopyta rumaka nową podkowie i umyślnie robił to tak, aby odlatywała przy pierwszej okazji.

Jeden z przodków lorda Derby otrzymał podobno tytuł i majątek od Wilhelma Zdobycy tylko za to że umiał jak najlepszy kowal podkować konie króla. To też ród hrabiów Derby posiada podkowie srebrną jako godło herbowe na tarczy, a w zbiorach zamku Derby znajduje się bogata kolekcja cennych podkówek z najrozmaitszych drogich metali. Zbiory te powstały w ten sposób, że każdy szlachcic przejeżdżający obok zamku hrabiów Derby, obowiązany był na podstawie przysługujących lordom uprawnień, do złożenia okupu w postaci podkowy.

Legenda więc o podkowie jako maskocie ma swoją podstawę realną i uzasadnienie w dawnych obyczajach.

## Teatr, muzyka i sztuka.

Film i St. Bala (koncerty) i Teatr M. oskim.

Najbliższą premierą w Teatrze Miejskim będzie 3-aktowa komedia farsa St. Bala p. t. „Zielona Krowica”.

Reżyseruje sztukę p. Henryk Szletyński. Udzieli w niej biorą wybitniejsze siły naszego teatru: Jowiga Chojnacka, Wanda Niedziakowska, Hilda Skrzydłowska, Irena Wasutyńska, Znicz, Winawer Szubert Mrozińska, Węgrzy, Lenk Słowiński, Matuszkiewicz, Dürich, Danek, Kępczycki, Winczewski i Łabędzi.

Dekoracje: Stanisław Jarocki.

## Zebranie.

W niedzielę dnia 9 b. m. odbył się w Łodzi wielki wiec zorganizowany przez Stronnictwo Narodowe, na którym przemawiali poseł Jan Nowodworski, dziekan Rady Adwokackiej, oraz kapitan rezerwy L. Grzegorzak. Przewodniczył i zajął zebranie adwokat Kazimierz Kowalski prezes Stronnictwa Narodowego.

Olbrzymia sala teatru Geyra pomieściła zaledwie około 2.000 ludzi, kilkaset osób musiało odejść z powodu braku miejsc na sali — wśród zebranych przeważali robotnicy i młodzież, nie brakowało jednak i przedstawicieli miejscowej inteligencji, kupców, rzemieślników a nawet rolników z pobliskich wsi.

Przemówienia prelegentów na temat sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej Polski były często przerywane przez zebranych entuzjastycznymi okrzykami na cześć Obozu Narodowego i Romana Dmowskiego.

Szczególnie żywo reagowała sala na przemówienie posła Nowodworskiego.

Uchwalono rezolucją w której zebrani, między innymi piętnują zbrodnicze zakusy krzyżactwa na całość ziem polskich, —

domagają się przeprowadzenia bezwzględnie bojkotu żydów —

uważają, że tylko rząd oparty na zaufaniu całego Narodu może podołać tej krytycznej sytuacji, w jakiej obecnie Polska się znajduje i domagają się powstania takiego rządu —

wyrażają uznanie Stronnictwu Narodowemu za ochronę interesów naszej Ojczyzny w Sejmie, prasie i zebraniach publicznych —

Na zakończenie odśpiewano Rotę oraz Hymn Młodych.

## Loterja państwowa

1,000,000 zł. Nr. 61415 plus.  
20,000 zł. Nr. 147890.  
10,000 zł. Nr. 45347.  
5,000 zł. Nr. 140988.  
Po 2,000 zł. Nr. 9798 53221 61709 62326 62594 65350 74294 89794 95000 98650 102551 plus 106192 106276 109929 120101 128750 130413 133847 137479.  
Po 1,000 zł. Nr. 603 4754 16631 17908 21646 plus 24173 26027 28798 31907 32084 plus 32203 32805 33250 46062 46506 51045 62661 65608 68907 69288 69422 72780 101353 112551 116348 120488 123119 130487 131974 136751 plus 145912.

## Wytrwały ryzykant

Pewien chłopiec amerykański — opowiada „Manchester Guardian” — otrzymawszy dolara, zmienił go na dziesięciocentówki, zaś znów na centy, poczem sta centów zmienił na dolara i rozpoczynał grę na nowo, zmieniając dolara na dziesięciocentówki i na centy.

Gdy w końcu jeden z przyjaciół spytał go, czy mu się ta gra nie sprzyrzy, wytrwały ryzykant o parł:

— Nie, bo może kto się omylił, ale w każdym razie nie ja!

## Czterech braci obchodzi jednocześnie urodziny

W pewnym miasteczku stanu Ohio mieszka farmer który przed trzydziestu laty wyemigrował z młodą żoną do Stanów Zjednoczonych i osiadłszy tam na roli dochował się czterech tegich synów.

Dzienniki amerykańskie podają obecnie fotografie tych czterech chłopców — nie dlatekże aby za ocean było rzadkością obchodzenie się przez rodziców 4 latorośli — ale w związku z tym szczególny traf ze 4 ci

synowie ich obchodzą jednocześnie urodziny wszyscy bowiem przyszli na świat jednego dnia, mianowicie 20 lutego.

Najstarszy z nich urodził się dnia tego w 1908 r., drugi — w 1910 r., trzeci — w 1912, a czwarty — 1814 r.

Jak widać, i pod tym względem Ameryka stała się krajem nieograniczonych możliwości, jak ją nazwano.



# KAPITAŁ OBCY.

W ostatnich dniach rozległy się alarmujące wieści o kursie marki niemieckiej. Ponieważ Bank Rzeszy ma spłacić swoje kredyty zagraniczne w zlocie, grozi mu niebezpieczny spadek pokrycia obiegu, co może zachwiać stałością marki. Czy Niemcy nie szykują się świadomie do tego, by swoich wierzycieli za granicznych postawić w przymusowym położeniu, czy nie zamierzają zrzucić z siebie ciężaru długów, tego nie można sprawdzić. Natomiast zupełnie wyraźnie podkreślono związek między odmową prolongaty kredytu, a akcją antyżydowską rządu Hitlera. Chodziło tu o danie naski, jaki los czeka tych, którzy podejmują się walki z żydami, jaka jest potęga międzynarodowego kapitału żydowskiego.

W innym położeniu są Niemcy, w innym jest Polska. Ale i w Polsce istnieje wielkie zagrożenie zależności naszego gospodarstwa i finansów od kapitału zagranicznego, nietylko żydowskiego. Zagrożenie ogromnie dobiega, które chcą przemilczeć niektórzy czynnik. Ale to się nie uda. Będzie ono występowało z coraz większą siłą. Bo nie jest to zagrożenie czysto gospodarcze, lecz zarazem i polityczne, doniosłe dla bytu państwa i jego samodzielności.

Naturalną jest rzeczą, że kraj nowy, ubogi korzysta z zagranicznego kredytu. I jest rzeczą właściwą, że temu kapitałowi płaci procent. Ale nic mu się więcej nie należy. Obcy kapitał nie może być narzędziem, nadającym ten lub inny kierunek rozwojowi gospodarczemu kraju, jego strukturze. Nie może służyć do osłabienia jego zdolności konkurencyjnej. Nie może też obcy kapitał być narzędziem politycznego nacisku. Trudno z tem się pogodzić, by zagraniczni kapitaliści wywierali wpływ na politykę wewnętrzną i zewnętrzną państwa. Nie można uznać za rzecz normalną by kierownictwo naszą polityką było dobierane według tego, czy ono jest mile widziane w zagranicznych „sferach finansowych”, by na tej drodze utrwały się wpływy między narodowych organizacji.

Oczywiście każdy rząd powinien dawać gwarancję, że wypełni swoje zobowiązania. Niechaj tego pilnują kapitaliści zagraniczni, do tego mają prawo. I jeżeli rząd pragnie, by zależność od obcego kapitału nie przybrała postaci, niebezpiecznych dla jego niezależności i niegodnych jego powagi, musi czuwać nad tem, by nie zaciągać lekkomyślnych zobowiązań, nie zadłużać się na krótkie terminy, nie dawać obcemu kapitałowi koncesyj, które stawiają ten kapitał w uprzywilejowanym położeniu. Wtedy nie potrzebuje się lekać jego nacisku, jego potęgi.

Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy. W ostatnich kilku latach rozrósł się udział obcego kapitału ponad wszelką miarę w naszym przemysle i w naszych finansach. Olbrzymie wartości ten kapitał nabył za niskie ceny. — Poniósł także i duże straty, ale właśnie przez to, że upadła szereg przedsiębiorstw, w których on był zaangażowany w charakterze właściciela, stał się panem tych zbankrutowanych przedsiębiorstw. Rola tego kapitału w naszym gospodarstwie jest większą, niż wynika z półoficjalnej statystyki.

Trzeba to dokładnie wyświetlić. Trzeba

z badać pochodzenie różnych kapitałów obcych, dowiedzieć się czy to są naprawdę kapitały „holenderskie” lub „szwajcarskie”. — Wyświetlić należy dokładnie rolę kapitału żydowskiego. Znajomość rzeczywistości winna się stać podstawą gospodarczej polityki.

Tej polityki dotychczas nie ma. Są tylko ustępstwa, koncesja, od czasu do czasu (nie w ostatnich latach) pożyczki, zawierane na

„coraz korzystniejszych warunkach”. Ale to polityka, czuwająca nad zakreśleniem właściwych miar roli obcych kapitałów w naszym życiu zawiązać się musi. Wchodzi tu w grę wielkie wartości: samodzielność gospodarcza, a zarazem i polityczna narodu. Możemy być dłużnikiem obcego kapitału, ale nie będziemy jego narzędziem.

R RYBARKI.

## O wydobyć ukrytego pieniądza

Jednym z groźnych zjawisk, pogłębiających w Polsce kryzys, jest fakt tezauryzacji pieniądza; zamiast za pośrednictwem banków i instytucji oszczędnościowych ożywiać rynek gospodarczy — pieniądź ukrywa się w prywatnych schowkach. Głównym tego powodem jest oczywiście powszechny dziś w stosunkach finansowych brak zaufania — ale wiele też winy ponoszą w tym względzie także zarówno państwowe, jak i prywatne instytucje bankowe i oszczędnościowe, które w przeciwności do podobnych instytucji zagranicą, nie potrafią — z bardzo małymi wyjątkami — posługiwać się odpowiednimi środkami propagandy i reklamy prasowej.

Spójrzmy jak sprawy te traktuje zagranicą?

W Blackburn, w Anglii odbyło się niedawno doroczne zebranie istniejącego tam od stu lat Banku Oszczędnościowego. Dyrektor tej instytucji stwierdził, iż w roku ubiegłym bank ośmiokrotnie zwiększył swe dotychczasowe wydatki na ogłoszenia prasowe. Rezultatem był wprost wspaniały. W banku otworzono w ciągu okresu sprawozdawczego 5.500 nowych kont, a wkłady napływały ze wszystkich niemal ziem świata, nie wyłączając Ameryki i Chin.

Banki nowojorskie wydają co roku na reklamę w miejscowych dziennikach od 10 do 15 milionów dolarów.

Amerykański „Editor and Publisher” donosi o fakcie następującym. Podczas jednego z ostatnich amerykańskich wstrząsów giełdowych i finansowych w Filadelfii, zbankrutowało 12 banków. Wywołało to zrozumiałą panikę wśród publiczności. Rozpoczął się run na najbardziej pewne i solidne instytucje bankowe. Zarówno sfery gospodarcze, jak i osoby prywatne zaczęły masowo wycofywać wkłady i przechowywać je po domach. Wówczas szereg wielkich i poważnych banków oraz zrzeszeń bankowych z Philadelphia Cla

ving House Association na czele przeprowadził wielką kampanję ogłoszeniową w prasie miejscowej publikując bilanse i obrazując dokładnie stan interesów i mocne podstawy finansowe solidnych banków. Sfery bankowe mówią, iż kampanja ta dała szybki, a znakomity rezultat; uspokoiła rynek, wzmożła zaufanie do banków i spowodowała powrotną falę wkładów.

Prezes wielkiej, kalifornijskiej instytucji finansowej „Bank of America” p. A. P. Gianini stwierdził ostatnio publicznie, iż kierowany przezeń bank pozyskał w przeciągu kilku miesięcy 130.000 nowych kont, z sumą wkładów, wynoszącą 50 dolarów. Świetny ten sukces bank zawdzięcza ogłoszeniom pomieszczanym w ciągu dłuższego czasu w 324 kalifornijskich gazetach i czasopismach.

W przeciwności do tych tak dobitnych przykładów zagranicą banki i instytucje oszczędnościowe w Polsce nie doceniają znaczenia propagandy prasowej dla instytucji finansowych.

Czyż — poza nielicznymi wyjątkami — nasze banki państwowe prowadzą odpowiednią akcję nawiązującą szerokie sfery o całkowitej, bo gwarantowanej przez państwo pewności składanej w nich gotówki, czy wielkie i solidne banki prywatne starają się przez popularyzację swych bilansów i zaznajamianie publiczności ze stanem swego majątku i interesów budzić w społeczeństwie należne i zaufanie, czy wreszcie rozsiane w całym kraju komunalne kasy oszczędności, za które odpowiadają całym swym majątkiem samorządy, ściągają przy pomocy odpowiedniej reklamy do swych kas wkłady drobnych ciuflaczy?

I właśnie obecnie w czasie kryzysu zaufania finansowego szczególnie jaszkawo uwiadcniają się wysoce dla naszego życia gospodarczego ujemne skutki tego braku w metodach pracy handlowej polskich instytucji finansowych.

## Cuda chirurgji nowoczesnej

Riema sowieckie donoszą, że prof. Piłatow przywrócił wzrok 24 ociemniałym — drogą operacji oczu i wstawienia rogówki. Na publicznym zebraniu lekarzy — okulistów w Moskwie prof. Piłatow zademonstrował wyniki swoich doświadczeń i wyjaśnił istotę i technikę samej operacji.

W białmie ocznym ociemniałego wycina się okienko, w której wstawia się odpowiedniego formatu rogówkę pochodzącą od innej osoby, które usunieto oko na skutek jakiejś ciężkiej choroby, lub też w innych wypadkach pochodząca z oka zmarłego.

Operacja taka zajmuje wszystkiego 5—7 minut czasu

Z pozostałych pacjentów — którym profesor

Piłatow przywrócił tą drogą wzrok — tylko jeden musiał nosić szklę, wszyscy zaś inni widzą doskonale bez używania szkieł.



**1,000,000 zł,**  
wygrt Nr. 61,415

W dzisiejszym ostatnim dniu ciągnięcia 5ej klasy loterii państwowej główna wygrana 1 milion złotych padła na nr. 61415. Los ten znajdował się w jednej z kolektur w Katowicach. Kto jest szczęśliwym zdobywcą olbrzymiej fortuny, niewiadomo.

# Oryginalne dodatki do kawy

Coraz bardziej rozpowszechnia się w Warszawie zwyczaj kabaretów artystycznych po restauracjach i dancingach

Oczywiście wypłynął ten zwyczaj z przeświadczenia że dzisiejszej publiczności nie wystarcza jedna atrakcja powiedzmy dobra orkiestra, czy smaczne jedzenie. Musi ją przyciągać jednocześnie kilka atrakcyj.

Ta sama właśnie przyczyna skłoniła kawiarnie berlińskie do ofiarowania w tym gościom najrozmaitszych niespodzianek nie mających żadnego związku z kunsztem kawiarnianym czy cukierniczym,

Już oddawna były w Berlinie kawiarnie gdzie o godzinie 5 p.p. np. odbywał się co dzień konkurs rozwiązywania krzyżówek z pieniężnymi nagrodami, albo bezpłatna lekcja angielskiego czy francuskiego, albo nauka przyrządzania cocktailów czy krajania eleganc

kich przekasem.

W innej znowu kawiarni, na wzór owych pociągów z niespodziankami, niewyjąłymi celu podróży, urządzała popołudnia z niespodziankami

Niekiedy jest to słynny magik, zabawiający gości przy podwieczorku sztukami a nawet dający darmowe wskazówki, jak takie sztuki powtarzać samemu dla zabawienia domowego towarzystwa.

Niekiedy jest to wróżka, która każdej z obecnych osób kładzie kabale i wróży z ręki. Kiedy indziej znowu poważny ekonomista udzielający w skazówek jak dać sobie radę z domowym budżetem.

Te wszystkie dodatki do ciastek i kawy osiągają podobno swój cel: zapełniają pustą dotychczas kawiarnię.

## Niezwykły pomocnik wymiaru sprawiedliwości

Niezwykłe wypadki w domku pod Chicago

Gdyby wypadki których tu opiszę, figurowały w romansie kryminalnym, czytelnik powiedziałby z lekceważącym uśmiechem: „Oho tu się autor zagalapował...”. Tymczasem ten romans napisało życie.

### W DOMU ARCHITEKTA.

Pewnego wieczora służąca pana Litshovera, ogromnie znanego w Chicago architekta wszedłszy rano pawilami zamiejskiego domku owych państwa, wydała okrzyk zagrożenia...

Na podłodze leżała pani Litshover z obrzmiałą raną w głowie. Nie żyła.

### „TO MAŻ!”

Zawezwana policja wzięła śledztwo. Wszystko wskazywało wyraźnie na to, że sprawcą był mąż ofiary architekt Litshover.

Służąca zeznała że pan wyjechał tej nocy i że przedtem słyszała w swym pokoju dochodzące ją odgłosy kłótni między pań

stwem.

W szufladzie biurka Litshovera znalazł no kompromiujące go listy. Były to listy pewnej niktorki domagającej się gwałtownie rozwodu Litshovera z żoną i ślubu z nią.

Dla policji nie ulegało wątpliwości że na tem tle musiała powstać kłótnia małżonków. Że architekt uderzył żonę ciężkim przedmiotem w głowę, poczem przerażony uciekł.

### BIZUTERIA PANI DOMU

Musiał uciekać w popłochu, gdyż na kominku stała otwarta kasetka z biżuterią pani Litshover... była pusta. Widocznie mąż zabrał wszystko co zawierała. Rozumowanie policji było logiczne. Potwierdziło jeszcze zeznanie urzędników kolejowych, którzy widzieli architekta, wyjeżdżającego o północy do New Yorku.

Ale jakież było zdumienie policji gdy

tymczasem aresztowano w mieście pewnego zawodowego złodzieja, który usiłował sprzedać paserowi te właśnie biżuterie pani Litshover.

### A MOŻE ZŁODZIEJ?

Obudziło się podejrzenie następującej historii.

O północy zobaczył na dworcu kolejowym architekta Litshovera, wsiadającego do pociągu ponieważ znał stosunki w tej okolicy wiedział, że wobec tego pani Litshover jest sama w domu i postanowił ją obrabować.

Jakież było jego przerażenie, gdy dostawszy się do domu architekta w bawialni natknął się na pani domu. Kobieta wydała okrzyk i padła na podłogę.

Przerażony złodziej chwycił biżuterię ze szkatułki na kominku i rzucił się do ucieczki. Wybiegając, potrafił ciężko figurę która upadła na leżącą bez ruchu kobietę.

### ANI MAŻ, ANI ZŁODZIEJ..

Dokonano ekspertyzy lekarskiej, która wykazała rzeczy zdumiewające. Oto pani Litshover, istotnie zmarła jeszcze zanim otrzymała cios w głowę. Była wydochnie wstrząśnięta rozmową z mężem, a widok złodzieja dokonał reszty.

Architekt Litshover zatrzymany w polu wie drogi między Chicago a New Yorkiem, potwierdził to przypuszczenie. Istotnie sprzeczał się z żoną przed wyjazdem ale wyjazd planowany był oddawna i nie miał z tym sporem nic wspólnego.

Architektkę oczywiście wypuszczono. Złodzieja skazano tylko za kradzież

### W KOMISARJACIE

O godzinie pierwszej w nocy przychodzi do komisariatu pewien jegomość i zwraca się do dyżurnego policjanta:

— Proszę pana, chciałbym się dowiedzieć, czy policja może interwenjować w wypadku, gdy żona kłóci się z mężem tak głośno, że aż słychać w całym domu i nikt przez to nie może spać?

— Oczywiście. A czy pan jest sasiadem?

— Nie. Ja jestem mężem!

— Jestem wyrozumiałym człowiekiem mój drogi kapitanie—odparł—ale pan rozumie, że nie mogę pozwolić wodzić się za nos o tem proszę pamiętać. Niemniej mogę panu dać czas.

— Teraz jest ósma — przerwałem — powiedzmy do dziesiątej. Czy dobrze?

Kuternoga skinął głową twierdząco.

— Sierżancie, zaprowadźcie tego człowieka do mego pokoju — rzekłem, zwracając się do podoficera. — Zostaniecie przy nim podczas gdy będzie jeść śniadanie, a o dziesiątej dostawicie go znowu do tego pokoju. Proszę powiedzieć porucznikowi Schmalzowi, że można jechać na polowanie, lecz niech samochód czeka przed bramą. Sam poprowadzę wóz.

Nie pamiętam dokładnie, co się później stało.

Przełknąłem śniadanie, ale nie miałem najmniejszego pojęcia, co jem. Sierżant był wzorem pruskiej dyscypliny i nie dał się wciągnąć w pogawędkę. Mój stan psychiczny przed stawiał się fatalnie. Gdy sobie przypominam wypadki tego ranka, muszę stwierdzić, że byłem nader bliski wewnętrznego załamania się.

Siedziałem więc i czekałem, a tymczasem z głębi domu dolatywały mnie odgłosy przygotowań do polowania, gwar rozmów, stuk ciężko obutych nóg w hallu, tupot koni i turkot kół na dziedzińcu. Następnie odgłosy te zamarły w oddaleniu i wszędzie zapanowała cisza. Zaraz po dziesiątej sierżant zaprowadził mnie nadół do sali bilardowej.

Grund siedział w niej znowu.

# Tajemniczy dokument.

(wyciąć i zachować)

Kazał ci powiedzieć, że musisz za wszelką cenę skłonić Grundta, aby jutro o dziesiątej nie wziął udziału w polowaniu, musisz zastraszyc go w domu, aż do dwunastej. Nic więcej nie wiem... ale Franek ma jakiś plan, a ty powinieneś zaufać. Słuchaj dalej... powiem Grundtowi że mówiłam z tobą i że za nasz mięknać.

Wstrzymaj się dziś wieczór od wszelkich wjaśnień, przewlekaj sprawę, a jutro przed południem, gdy będzie wylerał się z nami na polowanie, pójść po niego. Resztę musisz sam obmyśleć. Dobranoc, Des, i nie trać otuchy.

— Ale ty, Moniko — zawołałem — co z tobą będzie?

Bledziutka jej twarzyczka oblekła się wudnym rumieńcem.

— Des — rzekła z radosnym uśmiechem — obecnie jesteśmy sprzymierzeńcami, my troje. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, ucieknę z tobą i Frankiem.

Powiedziawszy to, wyszła. W parę minut później zjawił się Schmalz na czele kilku żołnierzy i zaprowadził mnie do ciemnej piwnicy, w której zamknięto mnie na noc.

Śniło mi się, że jestem na froncie, że w dycam znany mi papach, woń świeżej ziemi i smrodliwy zachuch śmierci, że nazewnątrz ziemianek słyszę stłumiony skrzyp maszyn,

ciche szepty żołnierzy z oddziału telegraficznego.

W sennem marzeniu widziałem znowu światła rakiet, wzbijających się w niebo i do bywających z ciemności mroczny obraz ponurego zniszczenia pól bitewnych. Ktoś trąca mnie w ramię, to ordynans mnie budzi. Musiałem zasnąć. Usiadłem, przetrząłem oczy i odrazu uprzytomniłem sobie wszystkie troski ubiegłego dnia.

Sierżant stał w progu piwnicy, w jasnej smudze rannego światła.

— Mam pana zaprowadzić na górę — rzekł.

Poszliśmy do bilardowej sali, gdzie w blasku słońca siedział przy biurku Kuternoga wymyty, ogolony, wymuskany, przeglądał listy i popijał kawę. Zegar, umieszczony na konsolce ponad jego głową, pokazywał ósmą godzinę.

— Sądze, że pan życzy sobie porozmawiać ze mną — rzekł obojętnym tonem, przebiegając okiem list, trzymany w ręku.

— Panie doktorze, pan musi mi dać jeszcze trochę czasu do namysłu — rzekłem. — Zeszłego wieczora byłem tak zmęczony, że nie byłem w stanie rozważyć sprawy w należyty oświetleniu. Gdybym rozporządzał jeszcze bodaj paru godzinami czasu.

Mówilem tonem proszącym, co go uderzyła natychmiast,



# KRONIKA

## Zatarg w fabryce sztucznego jedwabiu w Tomaszowie

(a) W fabryce sztucznego jedwabiu w Tomaszowie, która zatrudnia około 5,200 robotników wybuchł zatarg na tle zamierzonej redukcji płac.

Przedwczoraj jeszcze zarząd firmy obwieścił, iż na wzór innych zakładów włókienniczych przeprowadza redukcję płac o 12 procent.

Redukcja ta jest pierwszą od czasu ogólnej niżki płac, albowiem dotąd firma ta nie przeprowadzała u siebie żadnej reorganizacji płac.

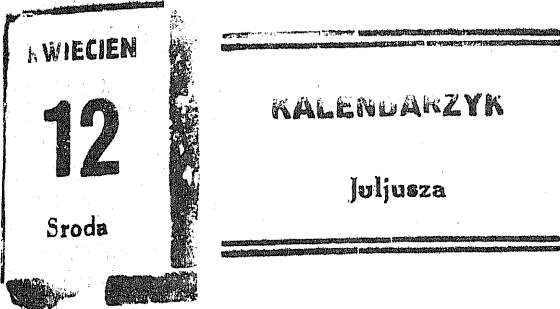
W odpowiedzi na to robotnicy zaprotowali w ostry sposób, przyczem delegaci fabryczni zwrócili się do związków zawodowych tudzież do okręgowego Inspektora Pracy, z prośbą o wszczęcie akcji porozumiewawczej,

celem zapobieżenia ewentualnemu strajkowi.

Robotnicy, dla uzasadnienia swego stanowiska, wskazują, iż porównanie ich w wynagrodzeniu z robotnikami innych dziedzin przemysłu włókienniczego jest wysoce krzywdzące co uznaje poniekąd sama firma, która nie przeprowadzała dotychczas redukcji płac, uważając je i tak za niskie.

Robotnicy fabryki sztucznego jedwabiu, pracując wśród oparów gryzących chemikaliów, narażeni są w większym stopniu na utratę zdrowia i wskazują że muszą odżywiać się lepiej, dla utrzymania zdolności do pracy.

Z tych względów kategorycznie przeciwstawiają się obniżce i zastrzegają, iż w razie gdyby firma nie cofnęła swych zarządzeń, przystąpią do strajku w obronie swych płac.



## Komunistka przed Sądem

(a) W dniu 4 listopada 1932 r. około godziny 8 rano Kazimierz Młynarski zamieszkały przy ulicy Kopernika 12 wychodząc z domu zauważył, iż jakaś parka (żyd i żydówka) rozkleja na parkanie plakat.

Młynarski zaintrygowany zbliżył się i stwierdził, że plakat jest komunistyczny. Udał się przeto w ślad za oddalającymi się i wskazał ich policjantowi.

Na widok policji, mężczyzna umknąłszy, natomiast niewiastę zatrzymano. Okazała się nią 22 letnia Łaja Waksztajn, notowana poprzednio w kartotece osób podejrzanych o działalność komunistyczną.

W dniu wczorajszym Waksztajn zasiadła na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Nie przyznała się do winy wskazując, że została zatrzymana przypadkowo i nie wieszala plakatu.

Sąd po naradzie skazał Łaję Waksztajn na 2 lata więzienia.

## NIEZBYT UCZCIWE METODY ZAROBKOWANIA

(a) Kryzys spowodował znaczne zmniejszenie się transakcji, tudzież przyczynił się do zmniejszenia opłat, jakie różne przedsiębiorstwa ekspedycyjne pobierały za swe czynności, tembardziej że i wśród ekspedytorów panuje olbrzymia konkurencja.

Ostatnio jednak stan ten został radykalnie zmieniony. Mianowicie przedsiębiorcy ekspedycyjni, widząc się zagrożonymi w swej egzystencji, doszli do porozumienia i obecnie stosują niezwykle metody, by zwiększyć swe dochody.

Mianowicie powierzony sobie towar, po otrzymaniu od wysyłającego przetrzymują, do licząc sobie przy tej okazji dodatkowe opła-

ty za przechowanie towarów w magazynach, tudzież inne opłaty pobierane bądź też przez kolej lub pocztę, przyczem opłaty te również zwiększają na swoją korzyść. System ten powoduje znaczne zwiększenie się kosztów ekspedycji, wobec czego następuje podrożenie artykułów w handlu.

Objawem tym zainteresowały się sfery kupieckie i przemysłowe, które poczyniły energiczne kroki na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej, domagając się ukroczenia samowoli przedsiębiorców ekspedycyjnych, tudzież we własnym zakresie mają rozpocząć energiczną czystkę, stawiając na indeksie nieuczciwych ekspedytorów, którzy podlegali by bojkotowi.

## Ządza krwi.

(a) Na ulicy Piotrkowskiej przed posesją 268 w dniu wczorajszym miała miejsce krwawa awantura. Woznica Edward Uleżałka zamieszkały przy ulicy Abramowskiego 5 wioził w pojedynczego konia załadowany wielką ilością desek wóz.

Zbiedzony koń skręciwszy wozem w boki, nie mógł podołać i zatrzymał się. Wówczas Uleżałka w bestjałski sposób począł kłamać zwierzę, początkowo batem, a gdy to nie poskutkowało drażniąc kłacząc je do krwi.

Gdy w obronie katowanego konia stanął jeden z przechodniów niejaki Majewski, Uleżałka rozgniewany na niepowołanego obrońcę rzucił się i zadał mu szereg ran tłuczonych głową i twarzą oraz wybił kilka zębów.

Zajście zlikwidowała policja, która spisała protokół i krewkiego furmana pociągnęła do odpowiedzialności karnej za katowanie konia, zadanie uszkodzenia ciała człowiekowi oraz za zakłócenie spokoju publicznego.

## Komunikat.

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Katolickiej Im. Ks. Piotra Skargi (Akcja Katolicka Łódzkiej parafii św. Krzyża) organizuje pod przewodnictwem Odczyty o Religiji, które wygłosi w sali przy ul. Moniuszki 4 na I-piętrze (front) Ksiądz Dr. Jan Bączek, Prałat Kapituły Katedralnej Łódzkiej, w dniu 17 kwietnia w drugie święto Wielkiejnocy (w poniedziałek) o godzinie 5.30 Odczyt II O Cudach Jezusa Chrystusa; w dniu 23 kwietnia (w niedzielę) o godzinie 5.30 Odczyt III o Zmartwychwstaniu Pana Jezusa; w dniu 30 kwietnia (w niedzielę) o godzinie 5.30 Odczyt IV o prawdziwości, czyli powadze Boskiej, Kościoła Katolickiego.

Cena wejścia na salę 20 groszy, w pierwszych rzędach 50 gr. i 1 zł.

## Fabrykantka anielków pod kluczem

(a) Przed kilku dniami pogotowie miejskie wezwane zostało do 31-letniej Kazimierzy Siwoch, zamieszkałej przy ulicy Rzgowskiej 141

Przybyły lekarz stwierdził u chorej zakażenie krwi; spowodowane nieudolnym i nie czysto przeprowadzonym zabiegiem akuszerijnym, w kierunku spędzenia płodu

Siwochę po nałożeniu prowizorycznego opatrunku w stanie agonjalnym przewieziono niezwłocznie do szpitala w Kadogoszczu, gdzie w dzień później zmarła.

Przed śmiercią, jedynakże chora udzieliła pewnych wyjaśnień, które doprowadziły do ujawnienia tajnej akuszerki zajmującej się za wodowo spędzaniem płodu.

Dochodzenie przeprowadzone przez policję ustaliło, że niejaka Marja Miszczak, 34

letnia robotnica zamieszkała na Chojnach przy ulicy Rzgowskiej 241 od dłuższego już czasu zajmuje się bez żadnego zezwolenia praktyką akuszerijną, w szczególności zaś spędzaniem płodu, u różnych niewiast, przeważnie niezamężnych, tudzież wychowaniem niesłubnych dzieci, by nie żyły one nazbyt długo

Proceder ten mimo różnych wypadków kończących się przeważnie śmiercią operowanymi, Miszczakowa uprawiała dość długo albowiem wymową swą potrafiła przekonać poszkodowanych, że wypadki tego rodzaju zdarzają się nawet przy operacjach lekarskich.

Po ustaleniu tych faktów Marję Miszczak policja aresztowała i osadziła w więzieniu do dyspozycji władz sądowych

## TRUCK ZŁODZIEJSKI.

(a) W dniu 17 lutego r. do mieszkania Mieczysława Orłowskiego, przy ulicy Sierakowskiego 33 włamał się jakiś osobnik. Mimo że w mieszkaniu znajdowała się biżuterja oraz inne rzeczy wartościowe złodziej skradł jedynie listy oraz weksle na 700 zł. poczem umknął

W kilka dni później do mieszkania Orłowskiego przybył jakiś osobnik, którym jak się to później okazało był Adolf Chemnic z Pabjanic

Przybyły wystąpił pod adresem Orłowskiego z następującą propozycją: Ponieważ w rękach złodzieja znajdują się listy, mocno kompromitujące Orłowskiego tudzież weksle na 700 zł, za sumę 700 zł podejmował się odebrać i zwrócić Orłowskiemu listy i weksle.

Orłowski zorientował się w mig, iż ma do czynienia z szantażystą i powiadomił policję, która wdrożyła bardzo energiczne poszukiwania

Chemnic w czasie badań przyznał iż wy-

stąpił na skutek zleceń złodzieja 30 letniego Stanisława Chojnackiego bez stałego miejsca zamieszkania

Chojnackiego aresztowano i osadzono w więzieniu W dniu wczorajszym obaj spółacy stanęli przed Sądem Grodzkim w Łodzi

Po rozprawie Sąd wydał wyrok na mocy którego skazani zostali Stanisław Chojnacki na 1 rok więzienia a Adolf Chemnic na 6 miesięcy więzienia

## Wielka atrakcja Łodzi

W drugie święto tj. 17 b m o godz. 20 Zarząd Związku Akademickich Kół Łódzki urządza w salach tow. Spiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243, Reprezentacyjną Ciepłą Kawę. Protektoraty raczyli łaskawie przejąć JWP Wojewoda p. Hauke Nowak, prezes O. p. Maciejewski, prezydent miasta Łódź, ziemiecki, dowódca D. O. K. gen. Małachowski

# Małżonkowie przed Sądem doraźnym w Łodzi.

(a) Jeszcze w dniu 29 marca r. b. władze śledcze ujawniły potworną zbrodnię, jakiej w bestjałski sposób bandyci dopuścili się na osobie 54-letniego zawodowego przewoźnika Franciszka Zawadzkiego z Krośniewic

Do tej sprawy przedstawiało się nader tajemniczo, albowiem ujawnienie zbrodni nastąpiło w kilka dni od chwili wyjazdu Zawadzkiego, którego rodzina nie poszukiwała, przyzwyczajona do częstej kilkudniowej jego nieobecności w domu.

Tajemnicę pogłębiał jeszcze sam fakt, który doprowadził policję na ślady zbrodni.

Oto w 4 dni po wyjeździe Zawadzkiego z Krośniewic, na posterunek policji w Uniejowie, powiatu Tureckiego zgłosił się jakiś żebrak i pozostawił parę koni z wozem.

Zebrak wyjaśnił, że konie te zlecił mu do przypilnowania dwaj jacyś handlarze, zdążyjący na jarmark, a ponieważ nie zgłosili się po ich odbiór, odprowadza konie pod opiekę policji, by uniknąć posądzeń o kradzież

Zebrak ten znikł następnie bez śladu i gdy policja wszczęła poszukiwania za właścicielami koni nie można było go odnaleźć, celem zasięgnięcia u niego informacji.

W tymże czasie wszczęto już poszukiwania za Zawadzkiem, którego nieobecność przeciągnęła się zbyt długo. Zawadzki miał powierzoną do przewożenia mąkę od młynarza w Krośniewicach i po dostarczeniu jej do Łodzi za inkasował kilkaset złotych należności. W noc na 24 marca wyjechał nad ranem do Krośniewic i zginął bez wieści. Dalej ustalono iż wóz Zawadzkiego widziany był w Zgierzu, dalej zaś nie widziano go. Konie zatrzymane w Uniejowie okazały się własnością Zawadzkiego. Dążąc po tych śladach policja wykryła w lesie pod Łuźmierzem na terenie powiatu łódzkiego grób, w którym zakopane było ciało Zawadzkiego. Został on zamordowany, następnie ograbiony i przez bandytów pochowany w lesie.

Zwłoki zamordowanego Zawadzkiego przesłano do prosekutorjum, celem przeprowadzenia sekcji zwłok i stwierdzenia powodów śmierci, tudzież narzędzi, jakimi zadano ją napadniętemu.

Mord, nosił pewne cechy rabunkowego mordu i napadu bandyckiego, albowiem Zawadzki często woził z sobą większe sumy za inkasowane za mąkę, gdyż jako długoletni przewoźnik cieszył się zaufaniem przedsię-

biorstw.

Po dłuższych poszukiwaniach, obecnie policja, jak się dowiadujemy ujęła sprawców bestjałskiego mordu i napadu bandyckiego, którymi okazali się małżonkowie, wieśniacy. Nazwiska ich trzymane są w tajemnicy, ze względu na brak niektórych szczegółów.

Małżeńska para bandytów stanie w nie zadługim czasie przed Sądem Doraźnym w Łodzi, albowiem dochodzenie prowadzone jest w trybie doraźnym, a rozprawa stanowić będzie niezwykle sensację, będzie to bowiem pierwsza rozprawa doraźna przeciw parze małżeńskiej.

## Mylne informacje o hipotecze.

(a) Mimo przeniesienia wszelkich akt hipotecznych z hipotek w Piotrkowie i Kaliszu, tudzież ustalenia hipoteki okręgowej, oraz 6-ciu notariuszów przy tejże hipotece w Łodzi, w dalszym ciągu utrzymuje się błędne mniemanie wśród zainteresowanych osób, szczególnie na prowincji, iż niektórych akt hipotecznych należy doszukiwać w Piotrkowie, lub w Kaliszu

W związku z tem zaznaczyć należy, że hipoteka łódzka, oraz notariaty przy tejże obejmują swą działalnością teren okręgu sądownego łódzkiego, a mianowicie m. Łódź, powiaty Łódzki, Łęczycki, Łaski oraz część Brzezińskiego.

Osoby, które w sprawach hipotecznych kierują się do dawnych hipotek, narażają się na zbędne koszty i stratę czasu.

# Pod znakiem świąt

Urzędowanie poczty, sądów, kasy chorych, pogotowia i. t. d.

(a) W okresie przed świątami Wielkanocny i w czasie świąt, we wszystkich urządach państwowych następuje pewna przerwa w urzędowaniu.

Urzędy państwowe czynne będą w wielki piątek i w wielką sobotę do godziny 12-ej. W niedzielę i poniedziałek urzędowanie przerywane.

Sądy w piątek czynne są normalnie, od bywają również sesje, w sobotę natomiast sesyj sądowych niema wyznaczonych, urzędowanie zaś odbywa się normalnie do godz. 13,30 poczem następuje dwudniowa przerwa.

### Poczta

czynna jest w piątek i sobotę normalnie do godziny 17 ej. W niedzielę następuje całkowite unieruchomienie, w poniedziałek zaś w głównym urzędzie pocztowym następuje dwugodzinny dyżur od 9-ej do 11-ej oraz jednorazowe doręczanie poczty.

### Tramwaje

podmiejskie kursować będą normalnie, Miejskie zaś w sobotę zjadą do remizy o godzinie 20-ej poczem wyruszą na miasto dopiero w niedzielę od g. 13 ej.

Kolej uruchomiona jest normalnie bez żadnej przerwy.

### W Magistracie

wszystkie biura czynne są normalnie w piątek do godziny 13 ej, w sobotę zaś do godz. 12 ej poczem następuje dwudniowa przerwa.

Pogotowie ratunkowe miejskie czynne jest bez żadnej przerwy przez cały okres świąt.

### W kasie chorych

normalne urzędowanie trwa w piątek do godziny 12 ej w sobotę również do godz. 12 ej, w niedzielę następuje całkowita przerwa, w poniedziałek zaś wyznaczone są specjalne dyżury, dla załatwienia spraw nagłych.

Pogotowie kasy chorych czynne jest bez przerwy.

### Kina i teatry

w czwartek, piątek i sobotę zostają zamknięte. Przedstawienia rozpoczną się w niedzielę, jak we wszystkie inne dni świąteczne.

### Sklepy oraz inne zakłady

aż do piątku włącznie otwarte są do godziny 21-ej. W sobotę o godzinie 18-ej następuje zamknięcie sklepów na okres dwudniowy. Inne zakłady gastronomiczne, zależnie od kategorii przerywają swe działania handlowe na kilka godzin.

Apteki otwarte są bez żadnej przerwy codzienie od godziny 10-ej do 22-ej przez cały okres świąt.

## Święcone dla bezrobotnych na terenie Łodzi

(a) Grodzki komitet niesienia pomocy bezrobotnym, na okres świąt wielkanocnych zwiększył racje zarówno dla bezrobotnych, jakoteż ich dzieci, które w liczbie 5000 dożywiane są w szkołach powszechnych, niezależnie od dzieci dożywianych staraniem Magistratu i opiekunów szkolnych.

Tak więc w 20 kuchniach, które wydały 31 209 obiadów dziennie staraniem Grodzkiego komitetu, wszystkim pobierającym obiad dodatkowo przydzielane będą i struclki 0.25 kg. kielbasy i 2 jaja.

Dla 5000 dzieci, korzystających z pomocy (dożywiania) ze strony Grodzkiego Komitetu, przydzielono na święta po 1 struclku oraz po 45 groszy, na zakup kielbasy i jaj.

## Z firmy J. Jaworska i S-ka.

Jedną z najstarszych firm łódzkich J. Jaworska i S-ka, mieszcząca się przy ulicy Piotrkowskiej 54 na nadchodzące święta Wielkiejnocy zaopatrzyła się w bogaty wybór win, miódów likierów oraz wszelkich artykułów pierwszej potrzeby.

Niskie ceny, przy bogatym i wszechstronnym wyboze, skłonią łódzian do zaopatrywania się w trunki i delikatesy pierwszej potrzeby w składzie J. Jaworska i S-ka.

# Niedozwolone zaloty.

(a) Wieczorem dnia 17 lipca 1932 r. około godziny 23 ej Fabisiak, prostytutka zdrażająca ulicą Cymera spotkała grupę mężczyzn w liczbie 5 osób, którzy zaproponowali jej zabawkę na pobliskie pola.

Tam mężczyźni rzucili się na nią, pobili ją i uciekli, a następnie zgwałcili kolejno, po czym rozbiegli się.

Poszkodowana zwróciła się do policji. Wszczęto na skutek tego poszukiwania doprowadziły do ujęcia 3-ech z pośród biorących udział w tej niezwykłej eskapadzie.

Byli to Feliks Kucharski, Mieczysław Szwedkowiec i Kazimierz Domżał. W dniu wczorajszym zasiedli oni na ławie oskarżonych.

Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok na mocy którego skazani zostali 32-letni Feliks Kucharski na 3 lata więzienia, 20-letni Mieczysław Szwedkowiec na 2 lata więzienia, a Kazimierz Domżał, z braku dowodów został uniewinniony.

W każdym domu na święta  
Sękacze — Baby — Torty — Ciasta  
słodyczne

# J. Piątkowskiego

Plac Wolności 4 — Piotrkowska 76 „Ziemiańska”  
Piotrkowska 126 — Pabjanice.



## Giełda warszawska

WARSZAWA, 10 marca 1933 r.  
Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,94

Levizy: Gdańsk	174,25
Belgia	124,45
Holandja	360,00
Londyn	30,50
Nowy Jork	8,91
Paryż	35,07
Praga	26,50
Szwajcaria	172,22
Włochy	45,68
Czerwoniec	4,40

Obroty mniej niż średnie tendencja słabsza. — Dolar w obrotach pozagiędo wych — 8,8825 — — Rubel złoty 4,72<sup>3</sup>/<sub>4</sub> — W obrotach prywatnych rubel srebrny 1,35 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,63 Lewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 208 00 Gram czystego złota 5,9244

apiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	53,50
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	111,50
4 proc. poz. inwestycyjna	100,00
5 proc. poz. konwersyjna	43,00
6 proc. poz. dolarowa	55 00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	102,50 (wpr)
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gos. kraj.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	41,38
8 proc. L. Z. m. Łodzi	39,25
10 proc. m. Radomia	37,25
8 proc. L. Z. Kielc	39,00
8 proc. m. Piotrkowa	40,50
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	39,50

Akcje:

Bank Polski	74,00
Lilpop	11,00
Starachowice	9,75

Dla pożyczek państwowych tendencja

niejednolita dla listów zastawnych słabsza.  
Obroty akcjami minimalne.

## Przez radio

Łódź, 12 kwietnia 1933 r.

11.40	Przegląd prasy polskiej
11.50	Komunikat meteor. dla kom. lotniczej
11.57	Sygnal czasu z Warszawy
12.05	Program na dzień bieżący
12.10	Płyty gramofonowe
13.20	Komunikat P. I. M.
15.10	Komunikat Państw. Inst. Eksport.
15.50	Kronika harcerska
15.55	Program dla dzieci
16.00	Płyty gramofonowe
16.20	Odczyt dla maturzystów
16.40	„Pamiętnik niepospolitego człowieka”
17.00	17.40 4-ty konkurs kompozytorski mies. „Muzyka”
17.55	Program na dzień następny
18.00	Odczyt dla maturzystów
18.20	Wiadomości bieżące
18.25	Pieśni w wyk. R. Barblan-Opieńskiej
19.00	Rozmaitości
19.20	Skrzynka pocztowa rolnicza
19.30	Feljeton literacki p. t. „Nawrócenie religijne w powieści polskiej”
19.45	Prasowy Dziennik Radiowy
20.00	Koncert Tow. Oratoryjnego z Poznania W przerwie Wiadomości sportowe i Dodatek do Pras. Dzien. Radiowego
22.00	Na widnokręgu
22.40	Odczyt w języku czeskim
22.55—23.00	Komunikaty

## TEATRY:

TEATR MIEJSKI—pop. Kapitan z Koepenick wiecz. przedstawienie zawieszono  
TEATR KAMERALNY—pop. Pierwsza pani Frazer wiecz. przedst. zawieszono  
TEATR POPULARNY—Bar Kochba  
TEATR W SALI GEYERA—Zaręczyny z przeszkodami  
TEATR OPERETKA „8.30”—Dolly KINA

CASINO — W cieniu krzyża  
CAPITOL: — Ludzie w hotelu  
CZARY — I Niewianna grzesznica, II Sto metrów miłości  
GRAND-KINO — Mumja  
LUNA — Dziełny wojak Szwejk  
CORSO — Quo vadis  
PAN — Jeden z 36 ciu  
STYLOWY — Kochaj mnie dziś  
OSWIATOWY — dla doros. Skończona pieśń dla młodz. Pojedynek w samolocie (Tom Mix)  
LUDOWY — X 27  
BAJKA — I Cham. II Czarny władca  
RAKIETA — Panna wdówka  
PALACE — Roma expres  
PRZEDWIOSNIE — Raj u kracziony  
SPLENDID: — Arjana  
DEIA — Kinomaniak  
METRO —  
SZTUKA — Droga do raj  
ZACHETA — I Obcym wolno całować II Rycerze mroku

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiły zawczasu redakcję o zmianie programu

# Wszystko ja najtaniej u M. Kołodziejskiego, Andrzeja 3

bielizna damska i męska, wyroby trykotowe i dziane, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki szale, szelki, parasolki, wszelka galanterja. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, walizek, materiałów białych.

Trykotowe kombinacje 1 zł Koszulki damskie 1,70 zł Koszule męskie 4,50 zł Rękawiczki wełniane od 1

**Przestępstwem** byłoby wyłudzać pieniądze w obecnych ciężkich czasach niewykonanymi obietnicami. Nasz od wielu lat znany preparat „FREGALIN” regenerujący krew i nerwy nie wymaga specjalnych komentarzy. Osoby których podobizny umieszczamy niżej stwierdzają znakomite działanie kuracji przeprowadzonej za pomocą FREGALINU. Głowy ich — są najlepszym dowodem skuteczności Fregalinu. Najskuteczniejszym okazał się „Fregalin” w cierpieniach nerwowych ogólnym osłabieniu, zawrotach głowy, przemęczeniu i bólach reumatycznych. Prosimy zapytać o zdanie swego doktora. W naszym archiwum posiadamy tysiące listów dziękczynnych dostępnych każdemu do przejrzania. Wszystkie listy poświadczające rejentalnie. Wysyłkę uskutecznia nasza apteka. Wyrób pod naukowym kierunkiem.



26. 10. 32.  
Krotoszyn, Kobińska 10.  
5. 1. 32  
Od kilku lat cierpiałam na bóle żołądka, bezsilność i słabość. Przez Fregalinę znowu zdrowie. Teraz na moje nerwy działają Fregaline wspomagająco.



26. 10. 32.  
4 lekarzy leczyło mnie. Moje członki były opuchnięte. Nikt nie mógł mi pomóc. Byłam całkiem bezwładna. Teraz jestem znowu do pracy zdolną i dziękuję za to cudowne lekarstwo.



5. 10. 32.  
Mam lat 57, cierpię 15 lat na bóle głowy, lekkość i bezsenność. Wszystkie moje cierpienia znikły po użyciu Fregaliny. Czuję się o 20 lat młodszym.



5. 9. 32  
Od kilku lat cierpię na bicia serca, słabe nerwy i astmę. Nieoceniony preparat Fregalina wyeczylł wszystkie moje dolegliwości i wzmocnił moje nerwy.

Na życzenie przesyłamy każdemu darmo i bez zobowiązania 1 próbną paczkę „FREGALIN” wraz ze Złotą Księgą Życia. Należy natychmiast napisać zanim próby będą rozchwytniane pod adres: Dr. med. H. SCHULZE, G. m. b. H. Berlin—Charlottenburg 2 4024 załączwszy niniejszy wycinek jako druk po wypełnieniu go, (Porto zagraniczne) Proszę o próbę „Fregaliny” środka regeneracji krwi i nerwów wraz ze Złotą Księgą Życia.

Imię \_\_\_\_\_  
Stan \_\_\_\_\_  
Miejsce zamieszkania \_\_\_\_\_  
Ulica \_\_\_\_\_  
Uważa się o pisanie ołowiem 4024.

# Na święta

Wina, miody i inne napoje  
najlepsze i po najniższych cenach polecają

# J. Jaworski i S-ka

Piotrkowska 54, tel. 143-76.

KINOTEATR

## STYLLOWY

dawniej „RESURSA”

Kilńskiego 123 Telefon 112-00

DZIS!

Przepiękne arcydzieło filmowe p. t.

## Błaski i cienie miłości

Wielki dramat serc.

W rolach głównych: Bohaterka tragedji amerykańskiej Silvia Sidney  
niezapomniany odtwórca „D-ra Jekyll’a” Frederic March.

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy.

DZISI

Początek seansów w sobotę  
niedziela i święta o godzinie  
3 pp. w dni powszednie  
godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa:  
„PHILIPSA”

SKLEP

### Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

BEZ ODSTĘPNEGO

mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 le wy part III wej.

### DYREKCJA KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDZKIEJ, Sp. Akc.

zawiadoma niniejszym p. p. Akcjonariuszów, że z dniem 18 ym kwietnia 1933 r. wydawane będą pp. Akcjonariuszom bilety bezpłatnie na przejazd tramwajami na nowy okres od 1 maja 1933 r. do 3 kwietnia 1934 roku.

Wydawnictwo biletów odbywać się będzie w biurze Zarządu przy ul. Tramwajowej № 6 w godzinach od 8 do 12 i pół i od 15 do 17 (w soboty od 8 do 12 i pół) za okazaniem oryginalnych akcji lub kwitów depozytowych, przyczem na każde 50 akcji wydany będzie 1 bilet.

Bilety, wydane na okres bieżący a znajdujące się w posiadaniu p. p. Akcjonariuszów po dniu 30 kwietnia r. b. będą nieważne.

## Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości  
można

**w Spółce Szwerców**

PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-88

Specjalność. detalizacja sprzedaż skór trwałych na wodę

Nasiona pierwszej jakości: rolnicze, traw, orzew, warzywne i kwiatów CE  
BULKI i KLACZE kwiatowe, NARZĘDZIA i PRZYRZĄDY

ogrodniczo - pszczelnicze, NAWOZY i PREPARATY CHEMICZNE (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Rolecją Składy

L. JASIŃSKIEGO,  
prowadzone od 1870 rok.  
w Łodzi, ul. Andrzeja 10,  
tel. 168-56, w Łęczycy, ul.  
Poznańska Nr. 30, tel. 125.  
Cenniki bez łącznie.

Agient

(akwizytor) ustosunkowany w branży spożywczej poszukiwany. Sienkiewicza 34 mieszk. 53.

### Potrzebny

maszynista rotacyjny

EWENTUALNIE  
pomocnik maszynistym  
tacyjnego

ZGŁASZAC SIĘ

„ROZWÓJ”,

AL. KOŚCIUSZKI 41.

DEKARZ

na papę potrzebny. Zgłosić się „Rozwój” Aleje Kościuszki 41.

Potrzebny

goniec 16 letni. Zgłaszać się Administracja „Prąda”.

## A jednak

Wina, koniaki, likiery, rumy  
oraz towary kolonialne i delikatesy

najlepiej i najtaniej kupować w starej, renomowanej, egzystującej od 40 lat firmie

# Józef Wolski

Piotrkowska 3, tel. 126-99.

Przyjdź i przekonaj się.

## Rzeźnie Miejskie

Łódź, ul. Inżynierska nr. 1

polecają:

Chłodnie dla przechowywania mięsa, masła i t. p.  
Mroźnie dla ryb  
Lód sztuczny  
Krew suszono-mieloną  
Maszke mięsno-kostną

Zarząd: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 102-81

Targowisko: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 175-51

Chłodnia: ul. Wołowa nr. 12, tel. 190-16

Pierwszorządny Zakład Krawiecki męski

## JANA JUSTA

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Zawiadamiam Szanownych Klientów, że wszelkie nowości na sezon wiosenno-letni nadeszły.

Zamówienia przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów p/g ostatnich nowości.

UWAGA: dla p. Urzędników wykonanie wszelkich zleceń na dogodnych warunkach.

Przyjmuje również asygnaty.

Oglašzajcie się w „Prądzie”